

Paula Biskup, Fatalna Dziewczyna

tęsknię za ekscytacją na zwyczajne „hej”
szkoda że gdy odchodzisz boli coraz mniej
tęsknię za pierwszą randką, chociaż brzmi to źle
szkoda że zaraz po niej rozpułnęło się

szczerze mówiąc wypadasz lepiej w moich snach
lekkko mówiąc zawiodłeś, to nie pierwszy raz
znowu dałam się nabrać na swój własny żart
znowu cię wymyśliłam

choć nie chcę to zawsze to robię
zanim cię poznam już znam cię w mojej głowie
nie przepraszaaj, to moja wina
taka już ze mnie fatalna dziewczyna

czemu nie przytulałeś mnie po każdym „cześć”?
czemu nie pamiętałeś co lubiłam?
jeszcze na koniec chcę zaznaczyć tylko że
może stać cię na więcej, ktoś się dowie

choć nie chcę to zawsze to robię
zanim cię poznam już znam cię w mojej głowie
nie przepraszaaj, to moja wina
taka już ze mnie fatalna dziewczyna

nie przepraszaaj
nie przepraszaaj
nie przepraszaaj
nie przepraszaaj

choć nie chcę to zawsze to robię
zanim cię poznam już znam cię w mojej głowie
nie przepraszaaj, to moja wina
taka już ze mnie fatalna dziewczyna

choć nie chcę to zawsze to robię
zanim cię poznam już znam cię w mojej głowie
nie przepraszaaj, to moja wina
taka już ze mnie fatalna dziewczyna

tęsknię za ekscytacją na zwyczajne „hej”